

Sygn. akt I ACa 1764/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Marek Boniecki SSA Paweł Czepiel |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **R. W. i J. W. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 lipca 2016 r. sygn. akt I C 2074/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Czepiel

Sygn. akt I ACa 1764/16

UZASADNIENIE WYROKU Z DNIA 12 KWIETNIA 2017 ROKU

Powód J. K. wystąpił przeciwko pozwanym R. W. i J. W. (1) z pozwem o zapłatę kwoty 90 000 złotych wraz z odsetkami od następujących kwot:

a) 18 000 złotych od dnia 1 września 2012 roku;

b) 18 000 złotych od dnia 1 października 2012 roku;

- c) 18 000 złotych od dnia 1 listopada 2012 roku;
- d) 18 000 złotych od dnia 1 grudnia 2012 roku;
- e) 18 000 złotych od dnia 1 stycznia 2013 roku.

Na uzasadnienie żądania podniesiono, że powód zawarł umowę pożyczki z J. W. (2) na kwotę 90 000 złotych, który to pożyczkobiorca obowiązany był oddać powyższą kwotę w 5 ratach po 18 000 złotych. J. W. (2) zmarł, a jego spadkobiercami są R. W. i J. W. (1).

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Przyznali, iż są spadkobiercami J. W. (2) oraz iż spadek po nim odziedziczyli z dobrodziejstwem inwentarza. Podnieśli jednakże, że nie znają powoda. Zakwestionowali również istnienie ważnej umowy. Podkreślili, iż dla ważności tejże wymagana jest forma pisemna. Zakwestionowali także zarówno własną legitymację bierną, jak i legitymację czynną powoda - zdaniem pozwanych nie wiadomo bowiem, czy J. W. (2) wskazany w oświadczeniu to ich spadkodawca, jak również, czy J. K. wskazany w oświadczeniu to powód. Podnieśli również, że jeżeli nawet była pożyczka, to niewątpliwie została ona zwrócona. Ponadto wedle oceny pozwanych, roszczenie jest przedawnione, co wynika z art. 722 k.c.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. zasądził solidarnie od pozwanych R. W. i J. W. (1) na rzecz powoda J. K. kwotę 90 000 złotych z odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- 1) od kwoty 18 000 złotych w wysokości ustawowej od dnia 1 września 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie;
- 2) od kwoty 18 000 złotych w wysokości ustawowej od dnia 1 października 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie;
- 3) od kwoty 18 000 złotych w wysokości ustawowej od dnia 1 listopada 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie;
- 4) od kwoty 18 000 złotych w wysokości ustawowej od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie;
- 5) od kwoty 18 000 złotych w wysokości ustawowej od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie,

zastrzegając jednocześnie pozwany prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku po J. W. (2);

II. zasądził solidarnie od pozwanych R. W. i J. W. (1) na rzecz powoda J. K. kwotę 8 928,76 złotych tytułem kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód J. K. i J. W. (2) w dniu 1 sierpnia 2012 roku zawarli umowę pożyczki na mocy której J. K. pożyczył J. W. (2) kwotę 90 000 złotych. Zwrot miał nastąpić w pięciu ratach po 18 000 złotych, przy czym raty miały być spłacane do końca każdego następującego po sobie miesiąca. Pierwsza rata miała być spłacona do 31 sierpnia 2012 roku. J. W. (2) w dniu 1 sierpnia 2012 roku sporządził oświadczenie, które potwierdzało fakt zawarcia umowy pożyczki, wysokość pożyczonej kwoty, warunki i terminy spłaty. J. W. (2) nie spłacił żadnej kwoty na poczet pożyczki. Zmarł 13 lutego 2013 roku, a spadek po nim nabyli żona R. W. i syn J. W. (1) po połowie, przyjmując go z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd I instancji dał wiarę poświadczeniu dziedziczenia, albowiem jego prawdziwość nie była kwestionowana.

Ponadto, Sąd dał wiarę, iż oświadczenie z 1 sierpnia 2012 roku zostało sporządzone przez J. W. (2). Zostało to potwierdzone opinią biegłego ds. badania dokumentów, którą uznano za przekonującą. Zdaniem Sądu Okręgowego, biegły w sposób jasny i nie budzący wątpliwości wykazał, że podpisy i samo oświadczenie zostało sporządzone przez J. W. (2). Biegły porównał podpis na oświadczeniu, treść oświadczenia oraz podpis na dokumentach urzędowych, których autentyczność nie budzi wątpliwości. Nie ma potrzeby badać każdej litery i każdego wyrazu w oświadczeniu, albowiem najistotniejszym jest podpis. Nawet, gdyby całe oświadczenie zostało napisane przez kogoś innego, ale podpisane przez J. W. (2), to i tak oświadczenie byłoby ważne. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że sam podpis został bardzo dokładnie zbadany i porównany przez biegłego. Biegły w sposób należyty ustosunkował się ponadto do zarzutów. Należy również wskazać, że forma pisemna została zachowana, jeżeli pod oświadczeniem został złożony własnoręczny podpis (art. 78 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy podniósł ponadto, iż zeznania J. S. nie wniosły nic istotnego do sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał roszczenie za uzasadnione.

Zgodnie z art. 720 k.c. § 1 przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (§ 2).

Sąd Okręgowy podniósł, iż jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, powód zawarł z J. W. (2) umowę pożyczki na kwotę 90 000 złotych. Miała ona być spłacana w ratach po 18 000 złotych, płatnych do końca każdego miesiąca, przy czym pierwsza rata miała być zwrócona do 31 sierpnia 2012 roku. J. W. (2) zmarł, a jego spadkobiercami są pozwani, a zatem odpowiadają oni za jego zobowiązanie solidarnie na zasadzie art. 922 § 1 k.c. i art. 1034 k.c.

Pozwani spadek przyjęli z dobrodziejstwem inwentarza, a zatem odpowiadają do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku (art. 1031 § 2 k.c.). W związku z powyższym Sąd zastrzegł pozwanym prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku (art. 319 k.p.c.).

Odsetki z kolei zasądzono od wymagalności poszczególnych rat i w wysokości określonej ustawą (art. 481 k.c.).

Sąd Okręgowy podkreślił, iż zarzut przedawnienia nie był uzasadniony. Roszczenie powoda przedawnia się bowiem z upływem 10 lat, stosownie do treści art. 118 k.c. Nie jest to ani roszczenie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, ani też roszczenie okresowe. Pierwsza rata była wymagalna na dzień 31 sierpnia 2012 roku, a zatem termin przedawnienia upływa dopiero w dniu 31 sierpnia 2022 roku. Pozew został złożony w dniu 26 sierpnia 2014 roku, a więc roszczenie nie jest przedawnione.

Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie nie miał zastosowania także art. 722 k.c. Dotyczy on bowiem roszczenia o wydanie pożyczki, przez biorącego pożyczkę i nie dotyczy roszczenia o zwrot pożyczki.

Także zarzut spłaty pożyczki nie był uzasadniony. Zgodnie z art. 6 k.c. osoba, która z określonych okoliczności wywodzi skutki prawne powinna je udowodnić. To pozwani twierdzili, że pożyczka została spłacona i dlatego powództwo powinno zostać oddalone. Zatem to pozwani powinni ten fakt udowodnić. Pozwani tego nie udowodnili. Nie przedstawili na tą okoliczność żadnych dowodów.

Za równie bezzasadny uznano zarzut, że powód nie jest tym J. K., o którym mowa w oświadczeniu. Powód nazywa się J. K. i jest w posiadaniu oświadczenia, a zatem należy domniemywać, że to o niego chodzi w oświadczeniu. Skoro pozwani twierdzą inaczej, to powinni ten fakt udowodnić. Pozwani poza twierdzeniem, że jest wielu J. K., nie wskazali na żadne

dowody. Sąd podkreślił ponadto, iż okoliczność, czy pozwani znają powoda, czy nie, nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uznał za nieuzasadniony również zarzut niezachowania formy umowy. Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Z kolei stosownie do treści art. 78 § 1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany. Powód przedłożył oświadczenie sporządzone i podpisane przez J. W. (2), a zatem forma została zachowana. Oświadczenie zawiera wszystkie istotne dane dotyczące pożyczki.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. i zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8 928,76 złotych. W skład tej kwoty wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 3 617 złotych, opłata od pozwu – 4 500 złotych, a także wynagrodzenie biegłego – 811,76 złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez oboje pozwanych, którzy zarzucili mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, w tym:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie swobodnej oceny dowodów, poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego orzeczenia;

b) niedokonanie wszechstronnej oceny dowodów i zastosowanie wadliwych kryteriów ich oceny poprzez uznanie, że dowody przedstawione przez stronę pozwaną - wbrew ich rzeczywistej treści - nie uzasadniają uwzględnienia wniosków pozwanych;

c) art. 231 k.p.c., poprzez nieuznanie przez Sąd I instancji za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, gdy ustalono fakty, na podstawie których wnioski taki można wyprowadzić;

d) oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy - w tym wniosku dowodowego o powołanie drugiego niezależnego biegłego sądowego z zakresu pismoznawstwa, na okoliczność wykazania, iż pozew pozostaje nieuzasadniony. Pozwani wnioskowali o zwrócenie się przez Sąd do Laboratorium (...)w K., ul. (...), (...)-(...) K. - jako placówki wykwalifikowanej w tym zakresie, celem wykonania badań pisma ręcznego i podpisów dokumentu będącego przedmiotem sporu;

e) art. 321 k.p.c., albowiem Sąd rozpoznał sprawę, nie wywodząc szczegółowo w uzasadnieniu, jakie jednocześnie przesłanki zostały spełnione i na jakiej podstawie;

f) art. 328 k.p.c., gdyż Sąd nie zawarł w uzasadnieniu ustosunkowania do ostatecznie sprecyzowanego wniosku, nie ustalił pełnego stanu faktycznego w sprawie, nie wskazał motywów, jakimi kierował się, oceniając materiał dowodowy;

g) naruszenie przepisów w przedmiocie nieuwzględnienia słusznego interesu prawnego pozwanych;

h) naruszenie prawa procesowego poprzez nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia;

i) naruszenie prawa procesowego poprzez nieuwzględnienie faktu braku legitymacji procesowej czynnej i biernej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie:

- art. 5 k.c., z którego wynika, iż nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony;

- art. 6 k.c., z którego wynika, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne; powód w żaden sposób nie wykazał istnienia zobowiązania - nie wynika to ani z zeznań świadków, ani z lakonicznej opinii grafologicznej.; powód w żaden sposób nie wykazał także, że w przypadku ewentualnego istnienia zobowiązania - nie zostało ono spełnione przez zmarłego;

- art. 722 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię.

W oparciu o powyższe zarzuty, pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż wbrew zarzutom przytoczonym przez pozwanych, w zakresie dokonania oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób przypisać Sądowi I instancji uczynienia tego w sposób dowolny, wybiórczy czy też niezgodny z zasadami logiki bądź też doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy zgromadził niezbędny dla wydania rozstrzygnięcia materiał dowodowy, a następnie dokonał jego prawidłowej oceny, wobec czego Sąd Apelacyjny przyjmuje jego ustalenia za własne. Brak jest także potrzeby, by uzupełniać materiał dowodowy w postępowaniu odwoławczym.

Podnieść należy, iż wydając rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na dwóch dowodach - opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego oraz pisemnym oświadczeniu J. W. (2) co do faktu zawarcia z powodem umowy pożyczki. W realiach niniejszej sprawy nie sposób jest jednak uznać, by były one niewystarczające dla dokonania ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia sporu. W ramach polskiego postępowania cywilnego obowiązuje wszak zasada swobodnej oceny dowodów, która zakłada, iż nawet dowód pojedynczy, jednakże o wystarczającej wiarygodności i mocy dowodowej, może okazać się dostateczny dla przyjęcia, iż dana okoliczność została wykazana.

Nadmienić należy, iż Sąd ocenił oba dokumenty, jak również wskazał przyczyny oparcia się na ich treści, która to ocena nie może budzić uzasadnionych zarzutów. Przede wszystkim w ślad za wywodami Sądu Okręgowego zasadnym jest przyjęcie, że opinia biegłego sporządzona w toku postępowania w I instancji nie jest w żadnym razie wadliwa. Biegły przeanalizował znaczną liczbę dokumentów, które bez wątplenia zostały podpisane przez J. W. (2), na co zwrócił uwagę w części wstępnej opinii. Jakkolwiek w dalszej części opracowania graficznie zobrazowano przeprowadzone przez niego czynności jedynie co do pewnego wycinka badań, w szczególności ukierunkowanego na analizę cech osobniczych podpisu J. W. (2), jednakże biegły w przekonujący sposób wyjaśnił przyczyny tego typu postępowania. Zgodzić się należy z wnioskami opiniującego, iż analiza graficzna każdej litery na każdym ze zgromadzonych dokumentów okazałaby się niepraktyczna i jedynie sprawiłaby, iż opinia stałaby się nadmiernie rozbudowana i zatraciła przez to swą jasność i czytelność. Stanowisko to jest tym bardziej zasadne, iż ani Sądy obu instancji, ani strony nie mają należytej wiedzy fachowej, by ocenić merytorycznie pracę biegłego, a ewentualna ocena opinii przeprowadzona może zostać pod kątem takich jej cech jak logika wywodu, zupełność, staranność, kategoryczność, jasność czy rzeczowość. W tym zakresie opinia z dnia 18 stycznia 2016 roku jawi się jako sporządzona zgodnie z powyżej przedstawionymi standardami.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem biegłego, iż najistotniejszym elementem analizowanego przez niego dokumentu jest widniejący pod treścią oświadczenia podpis, jak słusznie zauważył też Sąd Okręgowy. To właśnie podpis świadczy bowiem o tym, czy dany tekst uznany być może za pismo, wobec czego analiza pozostałych elementów dokumentu może mieć znaczenie jedynie porównawcze, mające na celu ujawnienie pewnych prawidłowości co do cech pisma osoby składającej oświadczenie i w ten właśnie sposób odniósł się do nich biegły. Nie pozostawił on

przy tym wątpliwości, iż całość dokumentu sporządzoną została przez tę samą osobę, która złożyła podpisy także w dokumentach składających się na materiał porównawczy. Oceany tej – z przyczyn przywołanych już powyżej, wobec braku dostrzegalnych uchybień w rozumowaniu biegłego – Sąd Apelacyjny nie jest w stanie zakwestionować. Co więcej, nawet jeśli treść oświadczenia sporządzona zostałaby za pomocą środków mechanicznych, np. na maszynie do pisania czy też komputerowo, fakt złożenia podpisu byłby wystarczający do uznania go za pismo i prowadziłaby do tożsamyh skutków natury materialnoprawnej, chociaż, rzecz jasna, biegły dysponowałby wówczas mniej obszernym materiałem dowodowym. Za równie przekonujące uznać należy stanowisko biegłego co do potrzeby analizy filologicznej tekstu.

Wreszcie wskazać należy, iż w opinii uzupełniającej z dnia 29 marca 2016 roku biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez pozwanych, a najważniejsze z nich znalazły wyraz także w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego. Mimo to pozwani konsekwentnie powielają w złożonej apelacji zarzuty, które zostały już rozpoznane. Nie sposób przy tym uznać, iż stanowisko biegłego czy też Sądu I instancji jest dotknięte tego typu wadliwością, która uzasadniałaby dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej instytutu naukowego, wobec czego także Sąd Apelacyjny nie przeprowadził tego dowodu. Nadmienić należy, iż sam fakt, iż dana strona jest niezadowolona z treści niekorzystnej dla niej opinii nie uzasadnia jeszcze nie tylko dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, ale tym bardziej opinii instytutu naukowego. Założeniem przyznania Sądowi takiej możliwości jest bowiem istnienie ku temu wyraźnej potrzeby uzasadnionej realiami konkretnej sprawy. Dopuszczenie dowodu z opinii wspomnianego instytutu jest celowe i konieczne wówczas, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia skomplikowanych badań, istnieją trudności diagnostyczne wymagające przeprowadzenia badań specjalistycznych, względnie obserwacji w warunkach szpitalnych, oraz wtedy, gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności, luk czy też niejasności w dostępnych opiniach (por. treść uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 roku, sygn. akt III UK 142/11, LEX nr 1648652, jak również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 roku, sygn. akt III CSK 7/09, LEX nr 533130). Przyjęcie odmiennego stanowiska jawiłoby się jako sprzeczne z zasadami ekonomii procesowej i prowadziło jedynie do bezzasadnego generowania kosztów i wydłużania przewodu sądowego. Żadna z powyższych przesłanek nie zaistniała w niniejszej sprawie, wobec czego brak było uzasadnienia dla dopuszczania dowodu z opinii zawnioskowanej przez pozwanych placówki.

Sąd Apelacyjny nie uznał za celowe także przesłuchanie strony pozwanej. Dowód ten ze swej istoty ma charakter subsydiarny i znajduje zastosowanie, gdy mimo wyczerpania środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia (por. art. 299 k.c.), która to sytuacja nie miała miejsca w realiach niniejszej sprawy.

W żadnym wypadku nie można uznać, iż Sąd Okręgowy wyszedł poza granice żądania pozwu - przedmiotem rozpoznania, zgodnie z tymże pismem procesowym, była ocena, czy zasadnie powód domaga się od pozwanych zwrotu pożyczki w kwocie 90 000 złotych i w takim też zakresie wydane zostało zaskarżone orzeczenie. W tym kontekście zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. jawi się nie tylko bezzasadny, ale też niezrozumiały.

Sposób sformułowania powyższego zarzutu zdaje się przemawiać za tym, iż w istocie skarżący wskazywali na naruszenie przepisów dotyczących wymogów formalnych uzasadnienia wyroku. Także jednak zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. jawi się jako niezasadny - uzasadnienie sporządzone przez Sąd I instancji, choć lapidarne w swej treści, to zawiera wszystkie niezbędne elementy, pozwalające na odtworzenie rozumowania tego Sądu i wskazujące na to, iż poczynił on odpowiednie ustalenia faktyczne, przeprowadził prawidłową ocenę dowodów i subsumpcję dokonanych ustaleń pod normy prawa materialnego. Zważyć należy, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.c. może okazać się skuteczny tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy uzasadnienie sporządzone przez Sąd dotknięte jest tego typu uchybieniami, iż w zasadzie nie spełnia ono swojej funkcji, nie zaś w przypadku dostrzeżenia jakichkolwiek uchybień czy przemilczeń Sądu, który je sporządził.

Zarzut naruszenia przepisów "w przedmiocie nieuwzględnienia słusznego interesu prawnego pozwanych" jest niezrozumiały, wobec czego niemożliwym jest ustosunkowanie się do niego. Jedynie skrótowo warto zwrócić uwagę, iż podstawowym zadaniem Sądu jest poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie, a następnie prawidłowe

zastosowanie do tak ustalonej podstawy faktycznej prawa materialnego, nie zaś kierowanie się interesem którejś ze stron postępowania, o ile nie uzasadniają tego właśnie rzeczzone okoliczności faktyczne i prawne rozpoznawanej sprawy.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych o charakterze materialnoprawnym, podnieść należy, iż mimo pewnych uchybień w zakresie argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy, zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Przede wszystkim Sąd prawidłowo przyjął istnienie legitymacji czynnej powoda i biernej pozwanych. Wynika ona niezbicie z dokumentu słusznie uznanego za wiarygodny. Twierdzenie pozwanych, jakoby z dokumentu, będącego podstawą powództwa, nie wynikało, iż J. K., o jakim mowa w oświadczeniu, jest tożsamy z powodem, jest dowolne i niepoparte żadnymi dowodami, lub choćby racjonalna argumentacją. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż skoro nie ulega wątpliwości, że J. W. (2) znał powoda, a ten z kolei dysponuje dokumentem sporządzonym przez pożyczkobiorcę, to logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że to J. K., będący powodem w niniejszej sprawie, był stroną umowy pożyczki. Tym bardziej za bezzasadny należy uznać zarzut, że nie wiadomo, kto sporządził oświadczenie. Jak już odniesiono się do tej kwestii powyżej, opinia biegłego z zakresu badania pisma nie pozostawia pod tym względem żadnych wątpliwości, zaś w samym oświadczeniu pożyczkobiorca precyzyjnie określił własną tożsamość, przywołując nie tylko adres, pod którym zamieszkuje, ale także numer dowodu osobistego. Pozwani tymczasem z samego faktu skierowania roszczeń w stosunku do nich dopiero po upływie ponad roku od terminu wymagalności ostatecznej z rat pożyczki wywodzą domniemanie, iż oświadczenie to zostało przez bliżej niesprecyzowaną osobę sfalszowane, co jest poglądem niepopartym żadnymi przekonującymi argumentami.

Roszczenie pozwu w żadnym wypadku nie było też przedawnione. Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował treść art. 722 i wskazał, iż przepis ten dotyczy jedynie roszczenia pożyczkobiorcy o wydanie przedmiotu pożyczki, co jest zagadnieniem jakościowo odmiennym od przedmiotu niniejszego postępowania, jakim jest zwrot już udzielonej pożyczki. W tym wypadku zastosowanie znajdzie przepis ogólny, tj. art. 118 k.c., stosownie do którego roszczenia majątkowe, o ile nie opiewają na świadczenia okresowe albo nie są związane z działalnością gospodarczą, przedawniają się w terminie dziesięcioletnim. Świadczenie z umowy pożyczki jest zawsze świadczeniem jednorazowym, nawet w przypadku, gdy dla jego zwrotu strony przewidziały płatność w ratach, co zostało trafnie ocenione przez Sąd Okręgowy.

W tym miejscu skorygować należy jednak błędny pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy odnośnie art. 720 § 2 k.c. Stosownie do treści tego przepisu w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 września 2016 roku, znajdującej zastosowanie w niniejszej sprawie, umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Sąd I instancji błędnie utożsamiał ten wymóg z koniecznością zachowania formy pisemnej pożyczki, co w żadnym wypadku nie wynika z treści analizowanego przepisu. Zważyć należy, iż w przypadkach, gdy ustawodawca pragnie ustanowić pewne wymagania w zakresie formy, powołuje się jednolicie formułą, iż dana umowa powinna zostać zawarta na piśmie (por. m.in. art. 522 k.c., art. 616 k.c. czy art. 660 k.c.) czy też konkretna czynność winna być dokonana przy zastosowaniu tej formy (m.in. art. 99 § 2 k.c., art. 109² § 1 k.c.). Posłużenie się przez ustawodawcę odmiennym sformułowaniem, świadczy niezbicie o tym, iż tyczy się ono odmiennego wymogu, który w żadnym wypadku nie może być utożsamiony z wymaganiami w zakresie formy dokonania czynności. Jako zbędne jawią się zatem wywody Sądu Okręgowego co do spełnienia przez dokument z dnia 1 sierpnia 2012 roku wymogów formy pisemnej umowy pożyczki, skoro w istocie stanowi on jedynie potwierdzenie uprzednio zawartej umowy ustnej. Jeżeli dla zawarcia umowy pożyczki ustawa nie wymagała zawarcia jej w konkretnej formie (który to skutek ograniczałby się zresztą, stosownie do treści art. 74 § 1 k.c., do utrudnień w zakresie dowodzenia, a nie nieważnością samej umowy), a jedynie stanowiła ona, iż fakt zawarcia umowy musi w dostateczny sposób wynikać z innego dokumentu (np. pokwitowania odbioru pieniędzy), zatem nie powinno być wątpliwości co do skutecznego zawarcia umowy pożyczki przez powoda i J. W. (2). Wytknięte Sądowi I instancji uchybienie rzecz jasna nie wpływało na treść rozstrzygnięcia i prawidłowość wydanego wyroku, zatem powyższe uwagi mają jedynie charakter porządkowy.

Brak było także przesłanek, by zastosować 5 k.c. i na tej podstawie oddalić powództwo. Jakkolwiek Sąd, stosując prawo materialne, winien we własnym zakresie niezależnie od wniosku strony ocenić, czy powód nie wykonuje swojego prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno - gospodarczym przeznaczeniem czy też zasadami współzycia

społecznego, jednakże może to uczynić tylko w zakresie podstawy faktycznej sprawy, zaprezentowanej przez strony postępowania. Tymczasem pozwani nie wskazali, w czym przejawiać się ma sprzeczność zachowania powoda z powyższymi wartościami. Również Sąd Apelacyjny nie dostrzegł przesłanek dla uznania, że roszczenie powoda nie zasługuje na ochronę. Nadmienić należy, iż działania powzięte przez J. K. jawią się jako zgodne z zasadami współzycia społecznego, które wymagają, by osoba zaciągająca zobowiązanie wywiązała się z niego. Sam fakt, iż wykonanie zobowiązania godzi w interes majątkowy pozwanych nie uzasadnia zatem oceny, by uznać działania powoda, który wszak dąży do odzyskania własnych środków finansowych, za nadużycie jego praw podmiotowych.

Ponadto wskazać należy, iż pozwani nieprawidłowo interpretują art. 6 k.c., zatem i ten zarzut okazał się niezasadny. Treść przywołanego przepisu w żadnym wypadku nie oznacza, że to powód w ramach procesu ma bezwzględny obowiązek udowodnienia wszystkich okoliczności sprawy. Obowiązany jest on wykazać spełnienie przesłanek materialnych dochodzonego roszczenia, a jeśli pozwani je kwestionują, powinni to poprzeć stosownymi dowodami. Skoro powód, przedkładając dowody w postaci oświadczenia z dnia 1 sierpnia 2012 roku oraz wypis aktu poświadczenia dziedziczenia po J. W. (2), wykazał zarówno własną legitymację czynną, jak i legitymację bierną pozwanych, a ponadto - istnienie wierzytelności oraz jej wysokość, to w gestii pozwanych spoczywało wykazanie albo braku tożsamości podmiotów wymienionych w oświadczeniu, albo spełnienie świadczenia. Tymczasem inicjatywa dowodowa pozwanych ograniczyła się w toku postępowania przed Sądem I instancji do zgłoszenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Laboratorium (...)w K., który to wniosek został przez nich zresztą powielony w apelacji.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie I sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzono od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 5 400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, stosownie do wysokości stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 6 w zw. z § 10 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.).

SSA Marek Boniecki SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Czepiel